V. Kronika ekonomiczna.

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Ulgi taryfowe na przewóz *zboża* siewnego nasion i nawozów sztucznych. — Stan zasiewów. — Sytuacja w przemyśle rolnym. — Widoki i trudności zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. — Hausse'a na rynku zbożowym. — Ceny wytyczne za zboże siewne. — Brak paszy i redukcja inwentarza żywego. — Redukcja plac robotników rolnych. —

Ministerstwo Kolei Żelaznych w porozumieniu z Min. Roln. w Warszawie przyznało ulgi taryfowe na przewóz ładunków w rozmiarach 300 kg. zbóż siewnych i 100 kg. nasion traw leśnych i ogrodowych w okresie przedsiewnym od 1/III,—15/V. i od 1/VIII.—20/IX. za poświadczeniem Urzędu wojewódzkiego. Odnośne produkty przewozić się będzie pociągami mieszanemi lub osobowemi, według taryfy kl. I. ustalonej dla przesyłek zwyczajnych.

Ulgi powyższe są dla rolnictwa mało znaczące, i ograniczone do zbyt nikłej ilości nasienia, zważywszy, że drobna własność zapotrzebowanie swe pokrywa przeważnie w bliższem sąsiedztwie, •odbierając towar wozem, większa zaś własność zakupuje co rok przeciętnie 10 ctrm. = q = 100 kg. zboża ozimego i 25 ctrm. = q = 100 kg. jarego i nasion oraz 15 ctrm. = q = 100 kg. ziemniaków na 250 ha. uprawionej roli. Ponieważ rolnictwo polskie z ran wojną zadanych jeszcze się nie wyleczyło i skakane jest do przewożenia ilości znacznie przekraczających normy wyżej ustalone, przeto należałoby na czas conajmniej dwu lat podwyższyć wagę ładunków, korzystających z ulg taryfowych, do wysokości zapotrzebowania przewidzianego dla majątku o obszarze 250 ha., jeżeli ulgi przewozowe mają spełnić swój cel, czyli dopomóc do dźwignięcia się rolnictwu w Polsce. Zaświadczenia powinny wystawiać Izby Rolnicze lub pokrewne organizacje rolnicze przy województwach, które jedynie są kompetentne jako znające swe hodowle nasion i posiadające odnośne dane statystyczne. Ulgi taryfowe powinny obejmować tylko towar wartościowy czyli zakwalifikowany przez Sekcje Nasienne.

Ulgi taryfowe należy koniecznie rozszerzyć także na nawozy sztuczne. Centra przemysłu nawozowego znajdują się na krańcach Polski: Kałusz, produkujący sole potasowe, leży w Wschodniej Małopolsce, Chorzów, wyrabiający azotniak, na Górnym Śląsku, jedy-

nie fabryki superfosfatu i mąki kostnej są rozrzucone po całej Polsce. Przewóz np. kałuskich soli potasowych z Kałusza do Poznania wynosi za 100 kg. mk. 391, podczas gdy cena 12% kainitu. wynosi mk. 1.440 za 100 kg., czyli koszty przewozu stanowią ca.. 29% ceny kainitu. Wprawdzie Kałusz dostarcza w przecięciu przeważnie 20% sole, stosunek kosztów przewozu zmniejsza się do ca.. 17% wartości nawozu, co uważać należy zawsze jeszcze za anormalne.

Stan zasiewów według komunikatu Głównego Urzędu statystycznego z dnia 30 grudnia 1921 r. przedstawia się jak następuje (obszar w 1000 ha.):

	pszenica ozima	żyto ozime
1. b. Kongresówka	410,3	2 216,0
2. b. Dzielnica pr.	82,3	900,6
3. Małopolska	397,6	651,1
4. Śląsk Cieszyński	2,6	8,2
5. Kresy Wschodnie	92,2	741,4
Rzeczpospolita Polska ogółem	985,0	4 427,3

W porównaniu do powierzchni zasiewów w jesieni 1920 r,,. oznacza to przyrost dla całej Polski areału uprawy pszenicy o 23,7% , żyta o 23,8%. W poszczególnych dzielnicach obszar zasiewu zwiększył się w procentach:

	pszenica o	żyto o
w b. Kongresówce	24,6	22,4
w b. Dzielnicy pruskiej	28,4	12,8
w Małopolsce	13,1	11,5
na Śląsku Cieszyńskim	8,4	1,8
na Kresach Wschodnich	90,4	66,0

Pocieszający ten objaw napawa nas nadzieją, że przyszły rok gospodarczy (1922/23) da Polsce dostateczny sprzęt nietylko dla wyżywienia własnej ludności, lecz, w znacznej mierze na eksport, celem pokrycia zagranicą zapotrzebowania montażu dla fabryk i maszyn rolniczych oraz sprowadzenie wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi, kosiarek, żniwiarek, motorów, pługów parowych i t. p., których fabryki krajowe dotąd nie wyrabiają. Cyfry powyższe wskazują wyraźnie, że gospodarstwa rolne Polski wracają do normalnego stanu uprawy i zasiewów z wyjątkiem Kresów Wschodnich i Wschodniej Małopolski. Tutaj zniszczone w 6-letnich walkach warsztaty pracy nie dadzą się wskrzesić w dwuch latach ani wysiłkiem prywatnej inicjatywy, ani przy pomocy rządu, aby w produkcji dorównać mogły reszcie kraju. Mimo to postęp znaczny jest widoczny. Przed rokiem jedynie Województwo Poleskie figuruje w statystyce Gł. Urzędu Statystycznego, natomiast Nowogrodzkie i Wołyńskie nie mogły być uwzględnione, dopiera

przy zasiewach wiosennych dźwigają się powoli z ruin i odłogów pooranych rowami strzeleckiemi.

Zima naogół zaskoczyła rolnictwo a wysoki odrazu i suchy mróz po suchej jesieni nie przyczynił się do wzmocnienia ozimin, które częściowo na mocnych ziemiach nie powschodziły nawet. Objaw ten spotykamy w Województwach zachodnich, mniej ucierpiały środkowe, bez szkody przezimowały wschodnie. Dość znaczne opady w grudniu i odwilż spowodowały, że oziminy do reszty powschodziły i chociaż słabe, dostały się pod dość grubą powłokę śnieżną (do 18 cm. grubości), która ochroniła je przed mrozami, jakie prawie bez przerwy trwały od początku stycznia do 17 lutego. Dość wysoki procent ozimin (mówiono o ca. 40%) mających być przyoranemi, obniżył się znacznie i tylko w sporadycznych wypadkach będzie je trzeba jeszcze raz posiać jarzyną. Jeżeli na wiosnę będzie można oziminy zasilić chociaż małą dawką saletry, wówczas można liczyć na normalny sprzęt zbóż ozimych. Rzep i koniczyny natomiast w wielu wypadkach będzie trzeba zaorać, silny i suchy mróz spowodował wymarznięcie roślin. Podobnież istnieje słuszna obawa, że ziemniaki ucierpiały w czasie silnych mrozów, zwłaszcza w kopcach przykrytych systemem: mało słomy, wiele ziemi. Ile stąd powstanie szkody, pokaże zbliżającą się wiosna.

Przemysł rolniczy, gorzelnictwo, krochmalnietwo i cukrownictwo, nie wyszły jeszcze z okresu krytycznego. W gorzelniach przepalano dość dużo ziemniaków małych, chorych i kiełkujących już w ziemi, kukurydzę i w czasie baisse'y jesiennej, żyto i jęczmień, licząc, że zbyt na okowitę będzie korzystny. Wysoka jednakże cena surowca, robocizny i wysoki koszt produkcji oraz jeszcze wyższa akcyza zredukowały znacznie zapotrzebowanie krajowe, natomiast wzrost marki polskiej uniemożliwił prawie wywóz zagranicę. Skutek jest ten, że wszelkie rezerwoary są okowitą przepełnione bez nadziei na zbyt korzystny. Odnosi się to szczególnie do Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, gdzie gorzelni stosunkowo najwięcej i produkcja okowity największa. W pierwszych dniach lutego udzielił Minister Skarbu spółkom okowicianym kredytu w wysokości 3 000 000 000 mk., który umożliwił częściowo uregulowanie rachunków za okowitę, przypuszczalnie do 60% faktury. Podobnie przedstawia się sprawa z krochmalem i cukrem. Nadprodukcja cukru pozostaje dotąd z małemi wyjątkami (ok. 100 wagonów sprzedano do Finlandii) w kraju. Cena za 1 kg. cukru w handlu detalicznym wynosi mp. 600, w Niemczech mk. n. 7, czyli ok. 140 mk. polskich, licząc kurs marki niemieckiej po 20. Dyierencja zbyt wielka, aby widoki zawarcia tranzakcyj w najbliższym czasie były korzystne. Dlatego cukrownie nie płaciły za buraki przerobione albo nic, albo nikłe dały odszkodowanie (do 400 mk. za

50 kg.) i to z kredytu uzyskanego w Ministerstwie skarbu. Ponieważ 2 wzgl. 3 zasadnicze źródła dochodu w gospodarstwie postępowym zawiodły i uniemożliwiają uiszczanie się z zobowiązań gotówkowych, a więc i z daniny, i podtrzymanie kultury rolnej, wystąpiły organizacje rolnicze z petycją do Ministra skarbu, aby rolnictwo mogło daninę spłacić pretensjami swemi, jakie mają do cukrowni za odstawione buraki cukrowe. Bank Cukrownictwa w Poznaniu, jako centralna instytucja finansowa Związku Cukrowni w b. zab. pruskim przejąłby zobowiązania cukrowni wobec plantatorów w wysokości płatnej przez poszczególnego plantatora daniny na siebie i wpłaciłby do skarbu daninę z kredytu uzyskanego w P. K. K. P. na ten cel. O ile projekt ten uzyska aprobatę Ministra skarbu, wówczas dla rolnictwa będzie to znaczną pomocą.*)

Sprawa nawozów stucznych jest bolączką dlatego, że nie ma się pewności dostawy i cena najważniejszego nawozu, jakim jest azot, stale podlega znacznym wahaniom. Sole potasowe kałuskie, aczkolwiek już w większej nadchodzą ilości, nie pokryją w przybliżeniu zapotrzebowania na wiosnę. Z Niemiec sprowadzono via Gdańsk do b. dzielnicy pruskiej ok. 450 wag. 40% i 30% soli. W styczniu r. b. udzielił Rząd zezwolenia na wywóz zboża wzgl. mąki i to 1500 wag. celem zakupu w Niemczech nawozów potasowych i azotowych. Akcja jest już w biegu i prawdopodobnie będzie można zapotrzebowanie wiosenne w solach potasowych pokryć. Nawozy fosforowe znajdują się w kraju przerobione z surowca zagranicznego i wystarczą przy ograniczonym użytku na pokrycie zapotrzebowania, chociaż należy mieć obawę, że gleba z kwasu fosforowego się wyczerpuje, ponieważ rolnicy ogólnie zbyt wiele ufają w „stare zapasy" kwasu fosforowego w glebie. Objawy takie, jak niedokształcone ziarno, lichy sprzęt okopowych i pasz zielonych naogół przypisuje się niebywałej suszy w czerwcu i lipcu 1921 r., co nie zgadza się zupełnie z prawdą, gdyż tam, gdzie dano kompletny nawóz, objawów tych sie nie spotyka. Nie należy przeto lekceważyć sprawy dalszego kupna zagranicą fosforytów dla fabryk polskich celem przerobienia ich na nawóz.

Azot jest dzisiaj w rolnictwie regulatorem sprzętów przyszłych. Dawki potasu i fosforu pozostaną bezskuteczne, jeżeli w roli roślina nie znajdzie odpowiedniej według prawa minimum ilości kwasu saletrzanego. Nie mając w Polsce ani jednego narazie znaczniejszego źródła produkcji azotu, skazani jesteśmy na dowóz z zagranicy. Tutaj nasuwają się trudności. Wobec lichej i zmiennej wartości marki jest nabycie większych ilości saletry chilijskiej, norweskiej, azotniaku lub siarczanu amonowego za gotówkę nie-

*) W międzyczasie Minister Skarbu projekt organizacyj rolniczych odrzucił

możliwe. Saletra chilijska kosztuje przy kursie funta szterlinga mk. 16 000, — ca 24 000.mk. za 100 kg., czyli ca 2,40 q żyta, saletra norweska jest jeszcze droższa. Siarczan amonu kosztuje 1 q ca mk. 1220, (niemieckich) czyli ca 20 000 mk. polskich, azotniak w Chorzowie 1 q ca 100 mk. niemieckich, czyli ca 18 000 mk. polskich. Ceny powyższe nie odpowiadają cenom zboża i rolnictwo ich nie nabywa, nie widząc kalkulacji. Fabryka azotniaku wapniowego w Chorzewie urządzona na produkcję dzienną 200—240 ton, wyrabia obecnie mniej wskutek niepewności stosunku właścicieli Chorzowa do syndykatu azotowego w Berlinie, normującego ceny nawozów azotowych w całych Niemczech. Po przyłączeniu do Polski Chorzów musi stanowić jednostkę niezależną od Niemiec. Dotychczas jest on dla nas „zagranicą" i ceny azotniaku są dla Polski równe cenom zagranicznym, czyli do 8. II. 1922 wynosiła cena za kg. % azotu 51,25 mk. niemieckich włącznie kosztów eksportowych, manipulacyjnych etc, podczas gdy cena wewnętrzna wynosiła 23,60 mk. niemieckich za kg. %; od 8. II. r. b. podniesie się cenę do 26,6 mk. niemieckich wzgl. 57,25. Na drodze legalnej przeto żadna polska firma azotniaku nie kupuje. Mimo to pokątnie handluje się azotniakiem po cenie pośredniej, ca. mk. 40 niemieckich za kg. % i wywozi się do Polski. Są to jednakże ilości niewielkie, dlatego nie wchodzą w rachubę. Chwila przyłączenia Śląska do Polski jest więc dla rolnictwa naszego niezmiernej wagi, niestety niema widoków, aby to nastąpiło tak wcześnie, aby można korzystać na wiosnę b. r. z chorzowskiego źródła azotniaku. Jak w ostatnich dwóch latach, czyni podobnie i w roku bieżącym Kooperacja Rolna z Warszawy starania o zakup saletry w Anglji na warunkach dla rolnictwa możliwie dogodnych, mianowicie za żyto z przyszłych żniw. Ponieważ pertraktacje są dopiero w toku, należy się obawiać, że saletry na wiosenne zasiewy posiadać nie będziemy. Pozatem nieuregulowanie dotychczas rachunków za dostarczoną w ubiegłym roku saletrę utrudnia przystąpienie do nowego kontraktu z odnośnemi firmami londyńskiemi.

Na rynku zbożowym powstała w drugiej połowie lutego hausse'a a na żyto głównie z tego powodu, że Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów w Warszawie zgodził się na eksport ca. 9600 wag. żyta wzgl. mąki częściowo dla komitetu nansenowskiego dla głodującej Rosji, częściowo na zakup nawozów sztucznych. Z dewiz otrzymanych od komitetu Nansena pokryje się dług za saletrę sprowadzoną w latach 1919, 1920 i 1921, i zakupi dalsze zapasy nawozów azotowych. Ceny żyta podniosły się do 10 000 mk. za q, mąki żytniej do 14 000. Aczkolwiek dużo żyta przepalano w gorzelniach w czasie spadku cen w jesieni do 12. XII. 1921, tj. dnia zakazu przepalania zboża chlebowego, i zakup nawozów wzamian za żyto jest dość znaczny, naogół posiadamy jeszcze poważne

zapasy żyta. Spekulacja jednak korzysta z ubytku podaży i pędzi ceny do góry, co pociąga za sobą zwyżkę cen innych zbóż i nasion, chociaż w znacznie mniejszym stopniu. Ceny żyta w lutym r. b. podwyższyły się za a o ca. mk. 3 400 w stosunku do cen w styczniu, pszenicy o 5 000, jęczmienia jarego o 500, owsa o 1 000 mk.

Na zboże, siewne, zakwalifikowane wyznaczone zostały dla producenta ceny wytyczne za 100 kg. jak następuje:

	oryginalne	I odsiew	II odsiew	III odsiew
żyto jare	—	—	14.000	—
pszenica jara	20.000	18.000	17.000	16.000
owies szwedzki	—	14.000	13.000	12.000
owies krajowy	16.000	13.000	12.000	11.000
jęczmień	16.000	14.000	12.000	11.000
groch ziel. „Folger"	30.000	26.000	22.000	—
„ „Wiktorja"	28.000	22.000	20.000	—
ziemniaki	8.000—10.000	7.000	6.000	dalsze odsiewy do 5.000

Powyżej podane ceny uważa Podsekcja Nasienna Wielkop. Izby Roln. jako odpowiadające kosztom produkcji z godziwym zyskiem. Podobnież kalkuluje ceny Sekcja Nasienna przy Naczelnym Wydziale Centraln. Organizacyj Rolniczych w Warszawie. Ustalenie cen wytycznych posiada te dodatnią stronę, że zapobiega nierzetelnemu handlowi zbożem zwykłem, gdyż interesant może zapotrzebowanie pokryć według katalogu zbóż zakwalifikowanych tam, gdzie mu najdogodniej i wiedząc, że otrzyma towar za cenę znaną zgóry. Podaż w zbożach jarych jest dość znaczna i pokryje w znacznej części zapotrzebowania. W jęczmieniu należy się nawet spodziewać nadmiaru. W handlu nasionami panuje wielka rozbieżność cen, spowodowana pewną dezorientacją w zapasach i jakości towaru. Najlepszy towar z Wołynia i Podola galicyjskiego nie pokazał się dotąd na rynku i wpływu swego na cenę nie wywarł. Mimo to zezwolił Rząd na wywóz 40 wag. koniczyny zagranicę, sądząc, według relacyj firm odnośnych, że towaru będzie dosyć na wewnętrzne zapotrzebowanie.

Z produktów rolnych wywożono w r. 1921 i 1922 zagranicę, nie licząc Gdańska i Górnego Śląska, nie uwzględniając przetworów przemysłu rolnego: żyto i mąkę żytnią, jęczmień browarniany, ziemniaki w zamian za oryginalne sadzonki, ostatnio koniczynę.

Danych statystycznych opartych o wynik spisu z d. 1. X. 1921 r. dotyczących inwentarza żywego nie posiadamy jeszcze. Wiadomości na drodze prywatnej zebrane wskazują, że część majątków musiała mimo zapotrzebowania mierzwy swój inwentarz liczebnie zredukować ze względu na brak paszy i słomy. Brak gotówki i kredytu uniemożliwia sprowadzenie drogich pasz treściwych, celem przetrzymania inwentarza w jakim takim chociaż stanie. Z tego

też powodu brak jest opasów I-szej klasy na targu, natomiast dość znaczna podaż towaru klasy II-giej i III-ciej. Ceny odpowiadają też podaży i są w stosunku do cen zboża i paszy niskie. W przedwojennym czasie wynosiła cena opasów rogacizny 5-ciokrotną wartość żyta, nierogacizny 6—6$^1/_2$. Dzisiaj stosunek zredukował się prawie o 50%.

Spadek cen produktów rolniczych i brak rentowności warsztatów większej własności rolnej spowodował organizacje rolnicze poważniejsze do podjęcia pertraktacyj z związkami zawodowemi robotników rolnych celem obniżenia płacy robotnika i kosztów produkcji, aby przez obniżenie ceny produktów pierwszej potrzeby wpłynąć na obniżenie kosztów produkcji przemysłu wielkiego i w ten sposób zapoczątkować sanację stosunków ekonomicznych kraju. Wynik pertraktacji dał rezultat dodatni, gdyż zgodzono się na obniżenie kontraktu o 10% od dnia 1. I. 1922. Redukcja nastąpiła narazie tylko w b. dzielnicy pr., podczas gdy w innych dzielnicach Polski trzeba było płacę jeszcze podwyższyć. Tłumaczy się ta rozbieżność tern, że robotnik w Poznańskiem i na Pomorzu jako kulturalniejszy domagał się polepszenia bytu swego- energiczniej i konsekwentniej przez swoje organizacje, dążąc do stworzenia sobie i rodzinie warunków, równających go z robotnikiem zachodniej kultury. Jednakowoż zgodził się na redukcję płacy, rozumiejąc zmianę sytuacji gospodarczej, co należy szczególnie podkreślić jako znamienny czyn obywatelski, w interesie ogólno-państwowym podjęty.

Można oczekiwać redukcji płac robotniczych także w Kongresówce i Małopolsce. Nadmiar robotnika w rolnictwie jest dość znaczny, część sił młodych i zdrowych wychodzi do Francji, gdzie organizacje-polskie dają mu od pierwszego dnia przybycia opiekę.

Dr. Borowiak. (Poznań).

2. Przemysł i górnictwo.

Przesilenie przemysłowe, rozpoczęte w końcu ubiegłego roku, wywołane zwyżką marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych, trwa jeszcze nadal. Stwierdzić jednak należy, że kryzys ten zaczyna już łagodnieć, na co składa się głównie stabilizacja kursu naszej waluty, jeżeli nie będziemy brali pod uwagę względnie niewielkich odchyleń kursowych. Do nowego stanu rzeczy, wywołanego zwyżką waluty, życie gospodarcze zaczyna się już przystosowywać. Przemysł uzyskał w niektórych dziedzinach zniżkę płac robotniczych, wskutek czego stara się obniżać stale ceny towarów gotowych. Konsumcja krajowa po chwilowym zastoju z powrotem wzmagać się zaczyna, gdyż stabilizacja waluty trwa już stosunkowo dawno i nie wróży w krótkiej przyszłości nagłej zmiany,

wskutek czego spożywcy nie spodziewają się widoków zniżki cera i zaczynają już wracać do normalnego pokrywania swych potrzeb. Do ożywienia w dziedzinie przemysłowej przyczynia się również w pewnej mierze zainteresowanie naszemi wyrobami zagranicą, tak np. wyrobami włókienniczemi w Rumunji, Gdańsku, Krajach Bałtyckich oraz w Rosji i na Ukrainie.

Rząd Polski po staremu kontynuuje swą pomoc w walce z przesileniem. Przedłużono nadal zwolnienie węgla od podatku państwowego, pozatem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zasila przedsiębiorstwa kredytem, który sięga obecnie 30 miljardów mk.

Stan przesilenia w poszczególnych przemysłach jest następujący:

Przemysł węglowy i naftowy pracują normalnie, ostatni ma znaczną nadprodukcję. Przemysł bawełniany nadprodukcji obecnie nie ma, wobec tego twierdzić można, że kryzys tutaj prawie już minął. Obecnie pracuje tyle wrzecion, co i przed wojną. Przemysł wielki wełniany jeszcze częściowo podlega kryzysowi, chociaż daje zauważyć się stanowcza zmiana na lepsze, wskutek zainteresowania się towarami: wełnianemi w Rumunji, jak również częściowo drogą na Rumunję w Serbji, Bułgarji, a nawet w Turcji. Obok zagranicy ożywiły się również stosunki handlowe z kupcami krajowymi. Place robotników w przemyśle włókienniczym pozostają bez zmiany. Stwierdzić należy, że stanowisko robotników jest ugodowe, oświadczają się nawet za gotowością obniżenia zarobków, o ile tylko nastąpi tendencja w obniżaniu się cen artykułów pierwszej potrzeby. Hutnictwo polskie pomimo braku nabywców ruchu nie przerywa, czyniąc we własnych zakładach znaczne inwestycje, zdążające do postawienia przedsiębiorstw na stopie przedwojennej, co jest bezwzględną koniecznością wobec konkurencji przyłączonego do Polski Śląska Górnego. Przemysł metalowy przetwórczy odczuwa kryzys bardzo silnie, gdyż popyt na wyroby zeszedł do minimum. Masowego jednak zwalniania robotników niema, gdyż zakłady częściowo wykonują zamówienia dawne, częściowo pracują na skład, przewidując, że stabilizacja waluty wpłynie na wzmożenie popytu. Przemysł mineralny pracuje tylko częściowo i cementownie wobec wstrzymania robót rządowych i ograniczenia zbytu zagranicznego zmniejszyły swą wytwórczość o połowę; na przyszłość wobec przyłączenia do Polski Górnego Śląska cementownie mają duże widoki polepszenia sytuacji, gdyż na G. Śląsku, przyłączonym do Polski fabryk cementu niema. Przemysł ceramiczny, wobec odbudowywania się Polski przeważnie z drzewa, obecnie jest w zastoju. Drenów nie wyrabia się, gdyż reforma rolna powstrzymała wszelkie meljoracje. Przemysł szklarski w Zagłębiu Dąbrowskiem ostatnio wykazuje oznaki podniesie-

nia produkcji, gdyż, wskutek obniżenia cen robocizny, obniżyć mógł również ceny szkła o około 40%. Przemysł spirytusowy kryzysu dotąd nie odczuwał. Po zniesieniu monopolu litr spirytusu kosztuje bez akcyzy 700 mk., a z akcyzą około 3 000 ink. To dało podnietę producentom do wytworzenia produkcji do tego stopnia, że kraj jej wchłonąć nie może. Dlatego też producenci starać się muszą o wywóz nadmiaru zagranicę i proszą w związku z tern Ministerstwo Skarbu o zwolnienie wywożonego spirytusu od akcyzy. O to samo zabiegają również fabrykanci octu i fabryka sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, gdyż chcą mieć do produkcji spirytus nie obciążony akcyzą, w przeciwnym razie wyroby ich dosięgają bardzo wysokich cen, a wskutek tego ogranicza się również zbyt.

Przemysł węglowy: Produkcja węgla kamiennego wynosiła w pierwszych 4 miesiącach II półrocza roku ubiegłego (1921),. jak następuje:

Węgiel kamienny	w tysiącach tonn			
	w lipcu	sierpniu	wrześniu	październ.
Zagł. Dąbrowskie	528,6	503,8	509,2	516,5
Zagł. Krakowskie	118,1	144,5	137,5	142,5
Zagł. Cieszyńskie	11,0	11,6	12,5	13,5
Razem	657,7	659,9	659 2	672,5
Węgiel brunatny				
Okręg Dąbrowski i Warsz.	10,8	18,8	26,2	27,3
Okręg Stanisławowski	0,5	0,6	0,7	1,2
Razem:	11,3	19,4	26,9	28,5

Razem w przeciągu 10 miesięcy 1921 r. wydobyto w Zagłębiu Dąbrowskiem 4.671.273,3, w Zagłębiu Krakowskiem 1.364.539,2, w Okręgu Cieszyńskim 120.096,9 tonn, czyli razem 6.155.909,4 tonn węgla kamiennego, co w stosunku do roku 1913 stanowi 81,96%, gdy tymczasem w 1920 r. wydobycie stanowiło tylko 70,79% produkcji przedwojennej.

Produkcja węgla brunatnego za okres 10 miesięcy 1921 r. wyniosła: w Okręgu Zawierckim i Warszawskim 206.680,9 oraz Stanisławowskim 9.71,4 tonn, czyli razem 216.400,3 tonn, co stanowi w stosunku do 1913 r. 135,26%, w roku zaś 1920 stosunek ten wyrażał się w liczbie 126,55%.

Przemysł naftowy. Cyfrowy stan wydobycia i zużycia ropy naftowej w lipcu, sierpniu i wrześniu 1921 r. był następujący:

Etapy produkcji i zużycia według okręgów górniczych		lipiec	sierpień	wrzesień
		w cysterno-kilogramach		
1) Produkcja brutto:	Jasło	500,4187	482,3299	462,7766
	Drohobycz	5873,5217	5617,5247	5280,8967
	Stanisławów	196,1399	199,6582	204,6677
	Razem	6570,0803	6299,5128	5948,3410

2) Opał:	Jasło	27,6453	27,4449	33,4061
	Drohobycz	346,5377	333,1821	351,6828
	Stanisławów	1,4660	3,0360	2,3640
	Razem	375,6490	363,6630	387,4529
3) Mańko:	Jasło	4,5605	5,4541	1,9650
	Drohobycz	559,0654	510,2784	487,0501
	Stanisławów	0,3855	4,7471	0,2600
	Razem	564,0114	520,4796	489,2751
4 Produkcja czysta:	Jasło	470,2200	451,6204	427,4055
	Drohobycz	4967,9186	4774,0642	4442,1638
	Stanisławów	194,2884	191,8751	202,0437
	Razem	5633,4270	5417,5597	5071,6130
5) Ekspedycja: a) Rafinerje krajowe:	Jasło	397,9317	383,0145	492,8979
	Drohobycz	6656,1512	5720,2247	5279,0607
	Stanisławów	29,0724	192,8118	217,6919
	Razem	7083,1553	6296,0510	5989,6505
b) na opał	Jasło	24,9921	50,0638	27,3191
	Drohobycz	92,7443	166,7086	117,9369
	Stanisławów	—	3,9855	—
	Razem	117,7064	220,8479	145,2560
c) zagranicę:	Jasło	—	14,0157	8,8117
	Drohobycz	432,4692	288,4921	140,5270
	Stanisławów	—	24,2070	20,0949
	Razem	432,4692	326,7148	179,4327
Ekspedycja razem		7633,3309	6843,6137	5314,3392
6) Zapasy: a) w zbiornikach przedsiębiorstw magazyn.	Jasło	1061,4832	954,0777	877,1425
	Drohobycz	2036,0261	1454,5250	1536,6301
	Stanisławów	405,5982	376,5985	332,3906
	Razem	3503,1075	2785,2012	2746,1640
b) w zbiornikach na kopalniach	Jasło	758,7500	807,7500	774,6784
	Drohobycz	33352,3878	32682,8519	33029,3040
	Stanisławów	—	—	—
	Razem	34111,1378	33490,6378	33803,9824
Zapasy razem		37614,2453	36275,8390	36550,1464

Działalność wiertnicza i eksploatacyjna w lipcu, sierpniu i wrześniu 1921 roku była następująca:

Stan szybów wg. okr. górniczych.

Stan szybów	Ilość szybów								
	Jasło			Drohobycz			Stanisławów		
	lip.	sierp.	wrześ.	lip.	sierp.	wrześ.	lip.	sierp.	wrześ.
w wierceniu	66	67	69	224	235	213	9	14	18
w instrumentacji	8	8	7	59	57	57	5	5	5
w tłokowaniu	24	28	28	170	177	204	13	11	9
w łyżkowaniu	4	3	3	—	—	—	—	—	—
w pompowaniu	721	670	669	705	709	695	70	73	67
samopłynące	1	3	1	4	3	3	12	10	11
gazowe	7	7	8	73	68	69	—	—	—
w montowaniu	11	16	16	27	26	25	10	7	7
Razem	842	802	801	1262	1275	1266	119	120	117

Ogółem **w lipcu 2223; w sierpniu 2197; we wrześniu 2184.**

Ilość zatrudnionych robotników przy dobywaniu nafty (bez rafineryj) była następująca:

Okręg górniczy	lipiec	sierpień	wrzesień
Jasło	3470	3462	3227
Drohobycz	9206	9392	9502
Stanisławów	1284	1574	1347
Razem	13960	14428	14076

Hutnictwo polskie w ciągu roku 1921 było w stadjum uruchamiania swych zakładów. W toku tej pracy musiało zwalczać cały szereg przeszkód, z których najważniejsze były: brak środków obrotowych, wahania kursu korony czeskiej, którą płaci się za koks karwiński, dalej utrudnienia w otrzymaniu paliwa, braki w aprowizacji robotniczej, zły stan środków przewozowych oraz kryzys przemysłowy w końcu roku. Pomimo tych niesprzyjających warunków wszystkie huty w ilości 9 zostały uruchomione. Wielkich pieców z przerwami było czynnych 7, pieców martenowskich 7, robotników zatrudnionych było w hutach około 15.000. Produkcja surowca martenowskiego i odlewniczego wyniosła w 1921 r. około 130.000 tonn, wyrobów walcowniczych, t. j. żelaza handlowego, drutu, blachy grubej, cienkiej i dachowej, rur parowozowych i gazowych i t. p. wyprodukowano, około 250.000 tonn. Ceny surowca wahały się w ciągu 1921 r. w granicach od 26 mk. do 92 mk. za klg.; ceny drutu od 32 mk. do 132 mk. za kg.; blachy dachowej od 56 mk. do 245 mk. za kg.; blachy grubej od 40 do 190 mk. za kg. żelaza handlowego od 87 do 120 mk. za kg. Od stycznia do listopada popyt przewyższał podaż. Od listopada, w związku ze zwyżką kursu marki polskiej, oraz z nadziejami na ewentualność otrzymania tańszego górnośląskiego żelaza, popyt stopniowo się zmniejszał i pod koniec roku 1921 zaczęto odczuwać w silnym stopniu brak zamówień.

Produkcja garbarstwa osiągnęła we wrześniu 1921 r. szczyt wytwórczości powojennej, dając mianowicie 60—70% w stosunku do roku 1913. Największy rozkwit produkcji garbarstwa dał się zauważyć w czasie od kwietnia do września r. ub., kiedy tak wielcy, jak i drobni przedsiębiorcy gorączkowo rozwijali produkcję, wkładając w nią własny i pożyczony kapitał, czy to uciekając przed spadającą wówczas gwałtownie marką polską, czy też spodziewając się coraz to wyższych cen. W październiku wskutek podwyżki kursu marki polskiej następuje kryzys przemysłowy, który dotyka również i tej gałęzi wytwórczości. Produkcja garbarstwa spada, tak że w końcu grudnia wynosiła już tylko 30—40% wytwórczości przedwojennej. Gwałtowny spadek cen surowca wywołał zniżkę cen skór gotowych, co naraziło na straty przemysłowców, którzy przedtem porobili znaczne zakupy surowca. Wskutek uwięzienia w ten sposób kapitałów, fabrykanci pozbawieni są

obecnie gotówki obrotowej, wskutek czego nie są w stanie prowadzić produkcji na zapas, gdyż obecnie rynek zbytu zwęził się do minimum. Rynek krajowy może być obsłużony przez czwartą część istniejących fabryk, wobec tego kwestja eksportu skór jest sprawą nader palącą.

Stefan Czarnowski. (Poznań.)

3. Handel.

Treść: Sytuacja w handlu wewnętrznym. — Kuch cen najważniejszych artykułów handlu. — Reglementacja handlu i ceny wytyczne ustalone w Warszawie. — Konwencja z Gdańskiem. — Obrót towarowy z Górnym Śląskiem. —

Ostatni miesiąc 1921 r. styczeń i połowa lutego 1922 r. tworzą okres stabilizacji marki polskiej, kurs której w relacji do marki niemieckiej wahał się w nieznacznych granicach 18—16 mk. pol. za 1 mk. niemiecką.

Stabilizacja marki pociągnęła za sobą i stabilizację cen produktów spożywczych i wyrobów przemysłowych. Można nawet powiedzieć, że siła nabywcza marki polskiej na rynku wewnętrznym wzrosła, jeżeli nie w stosunku do artykułów żywnościowych, to w stosunku do wyrobów przemysłowych — w stopniu wyższym, niż wzrósł kurs marki naszej zagranicą.

Złożyło się na to kilka przyczyn.

Przedewszystkiem szerokie warstwy ludności miejskiej zerwały z naiwną taktyką ucieczki od własnej waluty. Do niedawna jeszcze w sklepach panował bardzo ożywiony ruch, żądano najdroższych towarów, płacono za nie każdą cenę. Głośno powtarzano że „potem będzie jeszcze drożej" i spieszono się z nabywaniem. O oszczędności nikt nie myślał, gdyż przed objęciem teki ministra Skarbu przez Dra Michalskiego, większość społeczeństwa nie chciała ponosić prywacji dla oszczędzenia pieniędzy, siła nabywcza których malała z każdym miesiącem.

Ponieważ za towar płacono każdą cenę, przedsiębiorcy bez wahania podnosili cenę robocizny, a robotnicy powiększali liczbę kupujących bez targu i namysłu.

Rozbudzony we wszystkich dzielnicach przemysł konkuruje na rynkach b. dzielnicy pruskiej z własnemi jej wyrobami, wobec czego przedsiębiorcy tutejsi zaczęli zniżać zarobki. Opór robotników, którzy w czasach stagnacji przemysłowej i do tego w porze zimowej nie mogą zaryzykować strajku, jest dość słaby, tembardziej, że zniżki utrzymane są w granicach umiarkowanych.

Na zniżkę cen fabrykatów, dowożonych do b. dzielnicy pruskiej, wpłynął kryzys przemysłowy, którego jedną z przyczyn była zwyżka marki polskiej, utrudniająca eksport. Fabryki decydowały

się sprzedawać towary bez zysku, aby nie przerywać produkcji. Kupująca publiczność, w oczekiwaniu dalszej zniżki cen, wstrzymywała się od zakupów.

Zabrakło więc poprzednich ilości pieniędzy u robotników, u kupców i u inteligencji i pseudointeligencji miejskiej, zmalały obroty handlowe i nastąpił okres (zniżkowy.

Jesteśmy świadkami kontrastów: okna wystawowe sklepów bławatnych zdobią napisy o zniżce cen, a podczas silnych styczniowych mrozów większość mieszkańców miast chodzi w lekkiem, raczej jesiennem, niż zimowym odzieniu.

Takie jest ogólne tło naszego handlu wewnętrznego. Poszczególne gałęzie handlu przedstawiają się następująco:

Zboże. Dla ustalenia cen zboża coraz bardziej miarodajną i to dla całego Państwa staje się giełda warszawska. Już od dłuższego czasu, na giełdzie warszawskiej dokonywuja się tranzakcje zbożem i .mąką dostawianemi z dalszych okolic Państwa. Również coraz częściej zjawiają się na tejże giełdzie młynarze i kupcy nabywający zboże dla zaaprowidowania prowincjonalnych miast i ośrodków fabrycznych.

Wszechświatowy rynek zbożowy okazuje tendencję stałą i na zniżkę, przynajmniej znaczniejszą do nowych zbiorów, liczyć nie można. W Stanach Zjednoczonych znajdują się wielkie zapasy kukurydzy, zato w Chinach i Japonji nie dopisał urodzaj ryżu. Kraje te nabywają już duże partje pszenicy w Ameryce; Rosja za resztki złota i klejnotów posiłkuje się również zbożem amerykanskiem. Niemcy zmuszone będą w roku bieżącym zakupić znaczne partje żyta.

Notowania giełdy warszawskiej wykazały jednak pewną zniżkę. W grudniu notp\vano pszenicę po 13.000 mk., w styczniu po 12.200. Lwów notuje 10.500 do 11.000. Żyto w Warszawie notowano w pocz. grudnia po 8.000 do 8.100 mk., w Poznaniu 7.600 mk., w końcu stycznia dokonywano w Warszawie tranzakcji żytem po 8.000, natomiast Lwów sprzedawał po 7.200 do 7.600. Ceny lwowskie zbliżone są do poznańskich, jedne i drugie ulegają pewnym wahaniom. Przeciętne ceny innych ziemiopłodów (poza żytem i pszenicą) określimy — w przybliżeniu — następująco: jęczmień 7.500—8.000, owies 7.500, kukurydza 9.250, hreczka 7.200, fasola 10.000—11.000, proso 900, groch okrągły 8.200, wyka 6.500, bobik 7.500. łubin 3.500. Strączkowe wykazują jednak tendencję zwyżkową i należy oczekiwać w bliskiej przyszłości podniesienia się cen grochu i fasoli.

W dziale gotowych artykułów żywnościowych pochodzenia krajowego zauważyć można pewną stabilizację; istnieją wprawdzie ciągle wahania, lecz ich amplituda utrzymuje się w granicach umiarkowanych. Ceny we wszystkich dzielnicach prawie się zrównały; w wielu jednak artykułach b. Kongresówka i Małopolska są tańsze od b. dzielnicy pruskiej. Zaobserwowaliśmy w omawianym okresie dowóz różnych artykułów spożywczych do b. dzielnicy pruskiej z innych dzielnic Państwa, należą do nich mąka, masło, nawet spirytualja. Na rynek tutejszy wprowadzono już likiery i wódki lwowskie, w ostatnich zaś czasach nadchodzą wyroby rektyfikacji lubelskiej.

Ważniejsze artykuły spożywcze krajowe kosztują w detalu przeciętnie za kilo: kartofle 40, kasza od 145—270, wędliny od 560—1000, masło 1600, mąka pszenna do 200, margaryna 880, mąka żytnia 128, groch 105.

Artykuły żywnościowe zagraniczne ulegają dość silnym fluktuacjom. Miarodajny w dużym stopniu jest tu rynek warszawski, na którym obserwować można zwyżki i zniżki cen, nieusprawiedliwione ani konjukturą wszechświatową, ani cenami na rynku gdańskim. W końcu stycznia zauważono w dziale towarów kolonialnych charakterystyczny objaw: niektóre artykuły sprzedawano taniej, niż wynosi obecne cło od nich. Świadczy to o tern, że handel łańcuszkowy wypróżnia swe składy dla wycofania gotówki.

Z artykułów kolonjalnych zwrócić należy uwagę na kawę, która w roku ubiegłym podnosiła się w cenie z zawrotną szybkością. Zbiory w Brazylji nie dopisały, a rynki północno-amerykariskie wykupiły wielkie zapasy. Obecnie odczuwa się brak kawy zarówno u hurtowników polskich jak i gdańskich.

Manufaktura doznała w ostatnich czasach zwyżki o 15%. Wogóle ceny manufaktury były najwyższe w ostatnim tygodniu września r. z. W końcu października ceny spadły o 25%, w listopadzie o dalsze 10%. W początkach r. b. 1922 wyroby bawełnialne w porównaniu z cenami z września r. z. były tańsze o 50%,. a wełniane o 45—55%. Materjałów zimowych fabryki nie wyprzedały, obecnie kupcy robią duże zamówienia na materjaiy letnie. Łódź otrzymała spore zamówienia z Rumumji oraz ze wszystkich polskich rynków wewnętrznych. Misja handlowa sowiecka pertraktowała z przemysłowcami łódzkiemi o znaczne partje towarów, lecz, o ile nam wiadomo, układy rozbiły się z powodu odmowy kredytu, którego sowiety żądały do 20%.

Obuwie w Warszawie i w Poznaniu staniało o 25%.

Skóry wolowe 6.000—5.500 za 16 klg. cielęce — 150 za funt, końskie —5.500—7.000 za szt. chromowe 150—400 za funt, jucht —600—700 za funt, giemza 700—800 za funt (notowania białostockie podług tyg. Przemysł i Handel).

Na rynkach warszawskich w branży skórzanej panuje nadal zastój. Skór zagranicznych z powodu wysokiej taryfy celnej się nie sprowadza, ale na krajowe też niema popytu. Skóry wiedeńskie znowu staniały z powodu spadku korony austrjackiej.

Drzewo. Ostatnie notowania hurtowlników warszawskich („Przemysł i Handel"): metr sześcienny sosnowych desek f-co wagon st. nadawcza 11.000.— mk., desek budowlanych obrzyn. — 12.000.—, desek stolarskich 14.000.—, kantówka ciosana i tarta — 13.000.—, kloce osikowe —6.000.—, gonty sosnowe za kopę 600 mk., kopalniaki za metr sześć. — 5.000.— f-co wagon, loco las 3.200.—, belki dębowe prima na forniery —.25.0000—

Ceny żelaza ustalone przez Związek Polskich Hut Żelaznych do 31 grudnia r. ub. utrzymują swoją moc w] ciągu dalszych dwóch miesięcy, t. j. przez styczeń i luty r. b. Ceny te przedstawiają się jak następuje za 1 kg. w markach:

żelazo handlowe	120	drut okrągły i kwadratowy 5½ do 13 m/m	135
żelazo kątowe	120	bednarka	150
żelazo uniwersalne	135	blacha od 3 do 0.88 m/m	185-205

Ceny powyższe rozumieją się tylko zasadniczo loco wagon huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagomowych.

Ceny żelaza hut górnośląskich, przyłączonych do Polski, są te same co i hut związkowych, przyczem cena w markach polskich jest przerachowywana na marki niemieckie według kursu dnia, cena ta nie może być jednak niższa, niż 7.000.— mk. niem. za tonnę żelaza handlowego; w tym samym stosunku rachowane są również inne gatunki żelaza.

W obecnym czasie huty górnośląskie mają tyle zamówień, że nie mogą. przyjmować nowych z terminem krótszym niż 3—4 miesięce, a dla niektórych gatunków do 6 miesięcy. Składy górnośląskie żelaza są też kompletnie wyprzedane.

Pomimo spadku cen obroty żelazem w kraju nieduże, ponieważ. kupcy spodziewają się dalszej zniżki cen. Właścicie;le hut żelaznych narzekają na brak gotówki. Nie pomogła także zwykła zwyżka marki niem. i w związku z tern podrożenie konkurencyjnego żelaza górnośląskiego, Kupcy w przewidywaniu dalszej zniżki cen sprzedają swe towary niekiedy poniżej ceny hurtowej. Znać ożywienie w zapotrzebowaniu żelastwa,, które huty chętnie nabywają. Z Górnego Śląska nadchodzą także zamówienia na żelastwo. Na inne stare metale szmelcowe mały jest popyt.

Na górnośląskim rynku hutniczym tendencja ogólna: sytuacja była wciąż wyjątkowo pomyślna dla przemysłu. Zapotrzebowanie górnośląskich wyrobów hutniczych jest stale wielkie, nadchodzą nowe zamówienia z Włoch i Bałkanu, głównie na rury i materjał kolejowy. Z powodu wzrastającej drożyzny życia, w kołach przemysłowych liczą się z koniecznością podwyższenia zarobków robotniczych, co wpłynie oczywiście na ceny żelaza.

Tytoń i wyroby tytoniowe. W b. dzielnicy pruskiej najtańsze papierosy zaczynają się od 4 mk., najdroższe kosztują 18 mk. za szukę. W b. zaborze rosyjskim i austrjackim monopol państwowy obniżył w okresie sprawozdawczym ceny swych wyrobów o 15%. W handlu w b. Kongresówce pojawiły się tytonie, importowane z Rosji, w cenie od 600 do 1200 mk. za 100 gr. Papierosy średniej dobroci w Warszawie i w Krakowie dostać można po 10 mk., dobre gatunki kosztują po 20 mk. Cygara rozpoczynają się od 20 mk.

Ministerstwo Skarbu zamierza wprowadzić monopol tytoniowy na. obszarze całego Państwa. Wywołuje to żywe protesty ze strony fabryk tytoniowych naszej dzielnicy, urządzonych techniczinie wzorowo i obliczonych na wielką produkcję. Protestują także liczne koła kupców tej gałęzi.

Na rynku wyrobów chemicznych, roślin lekarskich i środków farmaceutycznych panuje chaos, na który fachowcy zwracają uwagę w prasie warszawskiej, rzucając zarazem myśl otworzenia w Warszawie giełdy chemicznej, która uregulowałaby te stosunki.

W Poznaniu cukier w wolnym handlu kosztuje 600 mk. za 1 kg. w Warszawie 650 mk., w W Katowicach 10 mk. niem. za funt.

Szkło. Jak podaje ,,Przemysł i Handel", pomimo wysokiego cła na wyroby szklane z Czech i Niemiec, nie robią huty miejscowe wielkich obrotów. Hurtownicy mają duże zapasy i wyprzedają je nawet niżej ceny w hutach. Huty mają dużo zamówień rządowych.

Węgiel kamienny. Po zawieszeniu przez Rząd zciągania podatku w sumie 20% od ceny netto, Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce ustalił następujące ceny za tonnę loco wagon kopalnia:

Dla Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworznickiego Gwarectwa:

Gruby i kostka	Mk.	10.883	fen. 33
Orzech I i II	„	10.450	„ —
Niesortowany	„	9.325	„ —
Pospółka i Orzech III	„	8.283	„ 33
Grysik	„	6.766	„ 67
Miał z grysikiem	„	6.116	„ 67
Miał bez grysiku	„	5.466	„ 67

Dla Kopalń Zagłębia Krakowskiego, „Siersza", „Libiąż" i „Bory".

Gruby, kostka I i II, orzech I i II	Mk.	13.250
Orzech III i pospółka	„	12.050
Miał	„	6.600

Reglementacja handlu wewnętrznego. Komisje do badania cen i zysków w dalszym ciągu układają ceny wytyczne. Kupiectwo wypowiada się przeciwko tym metodom, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie rozesłało memorjał do władz miarodajnych, w którym wykazało bezcelowość cen wytycznych i domagało się ich zniesienia, jako hamulca zdrowej konkurencji przy wolnym handlu.

Magistrat m. Warszawy, do którego, między innemi skierowany był memorjał stowarzyszenia kupców polskich, nadesłał dnia 31 z. m. odpowiedź, w której zaznacza, że: „Stojąc na gruncie wolnego handlu magistrat wypowiedział się przeciw wprowadzeniu cen wytycznych".

Jednak komisje działają w dalszym ciągu. Ostatnio wydały one następujący cennik detaliczny:

Artykuły żywnościowe i zbożowe za 1 klg.: mąka żytnia razowa 95 mk., mąka pytlowa 50% 150, mąka pszenna 60% 200, mąka pszenna 50% 230, chleb razowy 90, chleb pytlowy 70% 120, chleb pytlowy .50% 140, strucelki pszenne z mąki 50% 230, bułki pszenne z mąki 50% wagi 50 gr. 235 za 1 klg., kasza krakowska 244, kasza perłowa 281, kasza manna 293, kasza gryczana 207, kasza jaglana 220, kasza jęczmienna 159. pęczak 159, płatki owsiane 317. Jarzyny za I klg.: ziemniaki 55, kapusta świeża 85, kapusta kwaszona 170, marchew 60, brukiew 60, groch polny 122, groch Victorja 207, fasola biała 170, fasola kolorowa 146, cebula 122, Nabiał i jaja: mleko niezbierane za litr 130, masło śmietankowe I gat. 1 klg. 2074, śmietana kwaśna za litr 460, ser twarogowy za 1 klg. 293, ser półtłusty za I klg. 854, ser śmietankowy 1 klg. 854. Mięso i wędliny za 1 klg.: wołowina 378, polędwica wołowa 488. cielęcina 366, baranina 378, wieprzowina 439, schab 610, boczek surowy 586, słonina 732, smalec biały 1171, łój jadalny 537, szynka 830, kiełbasa zwyczajna 537. kiełbasa krakowska 586, polędwica wędzona 830, boczek wędzony *732* salceson 436, mortadela 537, kiszka kaszana 195, kiszka pasztetowa 537. Ryby śnięte za 1 klg.: szczupaki, leszcze, liny, karpie i karasie 732 duże płocie, okonie i mniejsze szczupaki 439, drobnica 122.

Artykuły kolonjalnc za- I klg.: Herbata 1757, kawa 1415, ryż 281—317, kakao 732.

Artykuły różne (ocet za litr, śledzie za sztukę, zapałki za pudełko, reszta za I klg.): cukier 683, sól jasna 95, sól ciemna 60, marmelada 439—488, ocet stołowy 80, ocet do marynat 100, drożdże 634, cykorja 244, kawa zbożowa 170, śledzie zwyczajne 15, śledzie holenderskie 30, miód -ciemny 976, miód jasny 1098, olej rzepakowy 634, makaron 366—390, zapałki 10.

Artykuły opałowe za 100 klg.: węgiel gruby i kostka 1830, drzewo rąbane 1268, loco skład.

Napoje w cukierniach i restauracjach: kawa czarna z cukrem 40—60, kawa biała 50—70, herbata 30—40. Potrawy: obiad z dwóch dań 150, obiad z kawą lub herbatą 175, zupa z obiadu 50, pieczyste z obiadu 100, kolacja gorąca 200, kolacja gorąca z kawą lub herbatą 225, porcja mięsna normowana (dyżur) 200.

Konwencja z Gdańskiem. Od 10 stycznia obszar wolnego miasta został już formalnie włączony do polskiego obszaru celnego. Jednak zawarcie konwencji połączone było z pewnemi ofiarami ze strony Polski. Gdańsk żądał dla siebie różnych ustępstw,

motywując to potrzebą przystosowania się do nowych warunków, obawą niedostatku i bezrobocia.

Do 1 października r. b. Gdańsk będzie mógł sprowadzać kontyngentowane ilości różnych artykułów. Artykuły te korzystać będą do wspomnianej daty z opustu od polskiej taryfy celnej: produkty spożywcze do 75%, tkaniny do 65%, wyroby skórzane, chemiczne, artykuły budowlane i instalacyjne — również do 75%.

Bez kontyngentu i zupełnie bez cła Gdańsk sprowadzać może do 31 grudnia r. b. maszyny do instalacji, przebudowy i rozbudowy swoich zakładów przemysłowych.

Stale Gdańsk sprowadzać może artykuły przemysłowe, surowce, półfabrykaty i fabrykaty do przerobu uszlachetniającego pod warunkiem wywożenia gotowych wyrobów zagranicę, a jeśli chodzi o rynek polski, to za ogólnie obowiązującem cłem.

Ilości kontyngentowane Gdańsk będzie mógł wywozić do Polski bez cła; domniemywa się, że w takim razie gorzej zaspakajać będzie potrzeby swej własnej ludności.

Dodać jeszcze należy, że ogólną zasadą konwencji polsko-gdańskiej, wynikającą z poszczególnych jej artykułów, jest przyjęcie wszystkich zapasów, znajdujących się w Gdańsku w chwili zawarcia, konwencji, za objekty, znajdujące się legalnie na obszarze celnym Rzeczypospolitej.

Obrót towarowy na Górnym Śląsku. Rokowania gospodarcze z Niemcami w sprawach śląskich dały w dziale spraw celnych wyniki następujące:

Towary państw obcych, wysłane na teren plebiscytowy przed dokonaniem podziału, cła nie płacą.

W ciągu lat 15 „les produits naturels": minerały, drzewo nieobrobione, produkty żywnościowe z wyjątkiem mięsa, jaj i mleka, a także nasiona — mogą być przesyłane z jednej części Górnego Śląska na drugą bez cła.

W ciągu 6 miesięcy surowce, fabrykaty i półfabrykaty mogą być przesyłane z polskiej części Górn. Śląska do niemieckiej i odwrotnie również bez cła. Przerobione jednak artykuły będą clone przy ich powrocie do strony-dostawcy.

W ciągu 3 lat polska część Górnego Śląska wysyłać będzie mogła swe towary do Niemiec bez cła. Wzamian produkty, potrzebne dla jednej części, a produkowane przez drugą, będą wzajemnie podług ustalonej listy przesyłane bez cła. Dla naszej części gra dużą rolę szmelc żelazny w ilości jeszcze nie ostatecznie ustalonej — 400.000 tonn w ciągu 5 lat.

Niemcy mają politykę ceł wywozowych. Otóż kontrakty dawne w ciągu roku mogą być wykonywane bez cła, nowe zaś — zawierane na zasadach najbardziej uprzywilejowanej strony.

Jan Szyc (Poznań).

4. Stosunki walutowe, bankowe, kredytowe.

(W okresie od 1 września 1921 do 31 stycznia 1922).

Treść: Rozwój kursów walut zagranicznych. — Działalność PKKP w dziedzinie walutowej i kredytowej. — Zapotrzebowanie kred. Skarbu Państwa. — Bilanse banków akcyjnych. — Statystyka emisyjna. — Nowa ustawa giełdowa.—Obroty na giełdzie warszawskiej.

Zwyżkowa tendencja kursu walut zagranicznych, występująca z małemi jedynie przerwami i wahaniami w ciągu 3-letniego prawie okresu, zaznaczyła się ze szczególną siłą we wrześniu 1921 r. przedewszystkiem na skutek spotęgowanych spekulacyjnych zakupów w celach „ucieczki przed marką polską". Kurs dolara, który w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1921 r. wzrósł z poziomu 620,— na 2850, czyli przeszło 4-krotnie, podniósł się w ciągu jednego tylko miesiąca września do poziomu 7000,—, czyli o ca. 150%. W podobnych rozmiarach podniosły się również kursy innych walut zagranicznych, osiągając w końcu września następujące kulminacyjne punkty:

495 m. p. za 1 franka franc.
24500 m. p. za 1 funt sterl.
57 m. p. za 1 markę niemiecką.

W ciągu miesiąca października nastąpiła gwałtowna reakcja, przyczem zniżka kursu walut występowała z równą szybkością jak uprzednia zwyżka. W końcu października osiągnęły kursy mniejwięcej poziom z końca sierpnia, potem przez ostatnie dwa miesiące roku wykazały przy tendencji naogół zniżkowej wahania nieznaczne, zasługujące w porównaniu z uprzednimi gwałtownymi skokami, już na miano zadawalającej stabilizacji.

Na taką zasadniczą poprawę naszej waluty złożyły się przedewszystkiem trzy czynniki: przyznanie Polsce części okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku, otwierające perspektywę pełnego rozwoju gospodarczego oraz poprawy bilansu płatniczego, zarządzenia nowego Ministra Skarbu, zdążającego z nadzwyczajną energią do uzdrowienia budżetu państwowego, a wreszcie przesilenie w najważniejszych gałęziach przemysłu, występujące częściowo już jako objaw wtórny, a usuwające z rynku tych nabywców walut, którzy uprzednio występowali ze specjalnie gwaltownem zapotrzebowaniem.

W drugiej połowie stycznia 1922 zaznaczył się znów nieco silniejszy popyt na rynku dewizowym, mający swe źródło szczególnie w zwiększonych zakupach na potrzeby przemysłu łódzkiego. Popyt ten wywołał zwyżkę kursów o przeszło 15%. Większe rozmiary zwyżki zahamowała jednakże skutecznie działalność P. K. K. P., która ze swych zapasów walutowych, zebranych w uprzednich miesiącach, mogła zaspokoić chwilowo gwałtowniejsze zapotrzebowanie. W szczególności przedstawiają się najważniejsze kursy nar stepu jąco:

Data	$	Ł	Fr. fr.	M. niem.
31. VIII. 21.	2.800,—	10.600,—	224,—	34,05
30. IX. 21.	6.550,—	24.000,—	471,—	54,82½
31. X. 21.	3.100,—	12.915,—	220,—	18,66
30. XI. 21.	3.560,—	14.387,—	250,—	13,13
31. XII. 21.	2.967,—	12.492,—	236,—	16,05
31. I. 22.	3.455,—	14.770,—	287,—	16,95.

Na tle tych wahań kursowych zasługuje na szczególną uwagę działalność walutowa naszego centralnego banku emisyjnego. Korzystając ze zniżki kursów w październiku rozpoczęła P. K. K. P. w intensywny sposób gromadzić waluty i dewizy zagraniczne, o czem świadczą następujące cyfry z jej bilansów (w tysiącach mk. p.):

Data	zapas wal. zagr. (pg. parytetu)	zapas dewiz (pg. wartości kursowej)
31. VIII. 21.	43.575	772.269
30. IX. 21.	37.166	1.623.438
31. X. 21.	65.257	2.747.248
30. XI. 21.	76.706	7.466.093
31. XII. 21.	94.504	13.115.148
31. I. 22.	120.728	14.021.481

Równocześnie nastąpił także większy dopływ złota i srebra do P. K. K. P., gdyż ceny szlachetnych kruszców, płacone w wolnym handlu, obniżyły się w związku ze zniżką waluty i zbliżyły się do cen, płaconych przez bank emisyjny, (po większych wahaniach w ciągu października i listopada płaciła P. K. K. P., od 23 listopada począwszy aż do końca roku 1500 m. p. za jednego rubla złotego). Ilość złota i srebra, znajdujące się w P. K. K. P. i obliczone podług parytetu w stosunku do marki niemieckiej, wynoszą: (w tysiącach marek).

Data	złoto	srebro
31. VIII. 21	19.246,—	40.780,—
30. IX. 21.	19.387,—	41.190,—
31. XII. 21.	24.921,—	42.620,—
31. I. 22.	26.328,—	42.883,—

Również w dziedzinie kredytowej rozwinęła P. K. K. *P.* w czwartym kwartale 1921 r. ożywioną działalność. Wobec ostrego przesilenia na rynku pieniężnym podniosła P. K. K. P. wprawdzie stopę procentową dnia 12 września o 1%*), jednocześnie rozszerzyła jednakże w bardzo liberalny sposób granicę przyznawanych dotychczas kredytów i udzielała zarówno bankom jak i bezpośrednio przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym wydatnej pomocy kredytowej, której rozmiary wyrażają się w następujących cyfrach:

*) t. j. na 7% przy dyskoncie i na 8% przy pożyczkach pod zastaw papierów wartościowych (za wyjątkiem obligacyj pożyczek państwowych., dla których obowiązują niższe stawki ustalone).

(w miljonach marek)

Data	Portfel wekslowy	Pożyczki	Razem
31. VIII. 21.	3.885	7.777	11.662
30. IX. 21.	6.237	9.878	16.115
31. X. 21.	9.529	12.022	21.551
30. XI. 21.	14.347	15.144	29.491
31. XII. 21.	15.324	19.300	34.624
31. I. 22.	15.951	21.777	37.728.

Zarówno na rynku walutowym jak i na rynku pieniężnym wysunęła się zatem P. K. K. P. w ostatnich miesiącach 1921 r. na przodujące miejsce, spełniając już w znacznych rozmiarach funkcje regulatora obrotu pieniężnego. Obok tej tak dodatniej działalności, uwzględniającej potrzeby życia gospodarczego, musiała P. K. K. P. jednakże w dalszym ciągu udzielać również pomocy kredytowej Skarbowi Państwa i powiększać emisję banknotów na cele czysto fiskalne. Jednakże i w tej dziedzinie nastąpił pewien widoczny, oddawna oczekiwany zwrot ku lepszemu. Jak o tern świadczą zestawienia, ogłaszane przez Ministerstwo Skarbu, rosną dochody skarbowe z miesiąca na miesiąc w bardzo poważnych rozmiarach, a ponieważ równocześnie rozchody państwowe ulegają coraz to dalszym ograniczeniom, przeto deficyt skarbowy występował w ostatnich miesiącach już w nieco mniej groźnych cyfrach. Przyczyniła się do tego między innemi również emisja biletów skarbowych II. serji, które w sumie 15 miljardów mk. zostały bez trudności w ciągu ostatnich 3 miesięcy 1921 r. umieszczone na rynku. Dnia 1 lutego r. b. wypuściło Ministerstwo Skarbu w miejsce II. serji, która stała się płatna, bilety skarbowe III. serji na sumę 30 miljardów mk., które również znajdują chętnych nabywców i przyczynią się do pokrycia części deficytu budżetowego.

Mimo tych warunków dług Skarbu Państwa w P. K. K. P. wzrastał jednakże nadal, aczkolwiek przyrost miesięczny wyraża się od października począwszy w znacznie zmniejszających się cyfrach:

(w miljonach marek)

Data	Dług Sk. Państwa	Wzrost w ciągu miesiąca
31. VIII. 21.	158.000	17.375 od 30. 7. do 31. 8. 21.
30. IX. 21.	178.000	20.000
31. X. 21.	198.500	20.500
30. XI. 21.	214.000	15.500
31. XII. 21.	221.000	7.000
31. I. 22.	227.350	6.350.

Kredyty prywatno-gospodareże jak i państwowe musiały powodować dalszą silnie wzrastającą emisję banknotów, wyrażającą się w następujących cyfrach:

(w miljonach marek)

Data	Emisje	Wzrost w ciągu miesiąca
31. VIII. 21.	133.734	18.492 od 31. 7. do 31. 8.
30. IX. 21.	152.792	19.058
31. X. 21.	182.777	29.985
30. XI. 21.	207.029	24.252
31. XII. 21.	229.537	22.508
31. I. 21.	239.615	10.078.

Scharakteryzowane wyżej przesilenie na rynku pieniężnym znalazło swe odzwierciadlanie przedewszystkiem w instytucjach bankowych. Porównanie cyfr bilansowych 18 banków b. Kongresówki z dat 30. 6. i 31. 9. 21 r. wykazuje[1]), że zapasy kasowe wzrosły w tymże okresie z 4. 124 miljon. na 4.467 miljon mk., czyli o $8^1/_2$%, podczas gdy wkłady wszelkiego typu podniosły się z 16.662 miljon. na 24.020 miljon mk., t. j. o przeszło 44%. Pokrycie wkładów przez zapasy, kasowe zmniejszyło się przeto z 25% na 18,6%. Podobnie także stosunek kapitałów własnych do zobowiązań banków, wynoszący w kańcu 1920 r. jeszcze 12%, spadł we wspomnianym 3-miesięcznym okresie z 9% na 6%. Wobec silnego naprężenia na rynku pieniężnym nie mogły banki w tymże okresie poprawić stosunku tego przez emisję nowych akcyj w rozmiarach, które odpowiadałyby przypływowi obcych kapitałów. Wogóle ruch emisyjny uległ, zarówno wskutek przesilenia w przemyśle jak i wskutek gwałtownie odczuwanego braku gotówki, w ostatnim kwartale 1921 r., poraz pierwszy od dwóch lat znaczniejszemu zmniejszeniu. Ogólne sumy emisji akcyj z tytułu podwyższenia kapitałów oraz zakładania nowych akcyjnych, wynosiły (w miljonach marek[2]):

Data	W przemyśle i rolnictwie	W handlu i komunikacji	W bankowości	W ubezpieczeniach
od 1. 1. 21. do 31. 3. 21.	2.208	357	533	—
od 1. 4. 21. do 30. 6. 21.	3.982	464	630	10
od 1. 7. 21. do 30. 9. 21.	5.949	468	699	—
od 1. 10. 21. do 31. 12. 21.	2.969	394	761	10
ogółem od 1. 1. 21. do 31. 12. 21.	15.108	1.683	2.623	20
ogółem od 1. 1. 20. do 31. 12. 20.	2.669	772	1.209	57

[1]) p. Przegląd Gospodarczy Nr. 24 str. 876.
[2]) p. Przegląd Gospodarczy Nr. 2 str. 79.

W okresie sprawozdawczym weszła w życie ustawa z dnia 20. I. 21. o organizacji giełd w Polsce, wprowadzająca nowe zasady prawne i organizacyjne do ustroju naszych giełd. Najważniejsze jej postanowienie zawarte jest w art. 4, który opiewa, że „członkami Giełdy Pieniężnej winni być wszyscy handlujący wartościami, dopuszczonemi do obrotu na danej giełdzie, którzy posiadają przedsiębiorstwo w tej samej miejscowości, gdzie dana giełda się znajduje". Motywem dla tego przepisu było dążenie, aby t. zw. „czarną giełdę" wyciągnąć na światło dzienne i zmusić tych wszystkich, którzy wogóle zajmują się operacjami giełdowemi do zawierania tranzakcyj na urzędowej giełdzie i zgodnie ze zwyczajami giełdowemi. Wskutek wprowadzenia powyższej zasady w życie, uzyskali wśród członków giełdy znaczną przewagę liczebną przedstawiciele drobnych przedsiębiorstw bankowych i kantorów wymiany, którzy też przy pierwszych wyborach do władz giełdowych, jakie się w Warszawie odbyły na podstawie nowego statutu giełdowego, zdołali przeprowadzić listę swych kandydatów. Ponieważ nie wszyscy wybrani posiadali wystarczające kwalifikacje fachowe, skorzystał Minister Skarbu z przysługującego mu prawa i ośmiu z pośród wybranych członków nie zatwierdził, tak, iż dopiero po ponownych wyborach Rada Giełdowa mogła się ostatecznie ukonstytuować.

Obroty, dokonywane na największej naszej giełdzie pieniężnej w Warszawie wyrażają się w następujących charakterystycznych cyfrach, ilustrujących dominujące i wzrastające znaczenie obrotów dewizowych:

Obroty: 1921 r.	dewizami i walutami w milj, mk.	stosunek p. procent,	akcjami w milj. mk.	stosunek p. procent,	papierami w milj. mk.	stosunek p. procent,	lokac. w milj. mk.	ogółem stosunek p. procent.
styczeń do czerwca	5480	63,5%	3037	35,1%	126	1,4%	8643	100%
lipiec	1953	76,4	575	22,5	29	1,1	2557	100
sierpień	2546	87,3	337	11,6	32	1,1	2915	100
wrzesień	4777	84,6	847	15,0	25	0,4	5649	100
październik	4856	89,3	559	10,3	22	0,4	5437	100
listopad	5833	94,6	313	5,1	34	0,5	6181	100
grudzień	5787	95,6	240	4,0	27	0,4	6055	100

Do jakiego stopnia giełda warszawska góruje nad giełdami prowincjonalnemi dowodzi, że np. obroty na giełdzie lwowskiej wynosiły*) w ciągu całego roku 1921 zaledwie **1001** miljonów mk. Z sumy tej przypadało 55% na waluty i dewizy, natomiast 45% na akcje i papiery lokacyjne.

Z. **K**

5. Spółdzielczość.

Treść: Projekt ustawy o łączeniu się spółdzielni. — Prawo o spółdzielniach w Wileńszczyźnie. — Danina Spółdzielni. — Rada Spółdzielcza. — Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzplitej Polskiej. — Towarzystwo Kooperatystów w Warszawie. — Spół-

*) Gazeta Bankowa Nr. 1 str. 16.

dzielnie wojskowe i sklepy żołnierskie. — Spółdzielcze osadnictwo wojskowe na Kresach. — Ruch spółdzielni kredytowych na Górnym Śląsku. — Zebranie przedstawicieli Związku Górnośląskich Spółek. — Związek Spółek Śląskich w Bytomiu. — Koncentracja sit niemieckich a ruch spółdzielczy w polskiej części Górnego Śląska. — Rozwój spółdzielni na Litwie. — Udział spółdzielni związkowych w 5% Polskiej Pożyczce Państwowej. — Udział „Rolników" w handlu rolniczym Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w r. 1920/21.

Projekt ustawy o łączeniu się spółdzielni. Dążność do koncentracji ruchu spółdzielczego wywołała potrzebę stworzenia specjalnych norm prawnych bez konieczności uciekania się do likwidacji jako formy przejściowej. Według projektu, który wszedł był już pod obrady Komisji spółdzielczej i niebawem umieszczony będzie na porządku obrad Sejmu, przebieg połączenia obejmuje trzy główne momenty: 1) zapadnięcie zgodnych uchwał Walnych Zgromadzeń łączących się spółdzielni. 2) skuteczność połączenia następującą z chwilą wpisania połączenia do rejestru wszystkich łączących się spółdzielni. 3) uprawomocnienie uchwal, po którem następuje wykreślenie spółdzielni. Prawną podstawą połączenia jest statut spółdzielni przejmującej, a rachunkową podstawę połączenia stanowią bilanse łączących siej spółdzielni.

Prawo o spółdzielniach w Wileńszczyźnie. W najbliższym czasie ma być podpisany w Wileńszczyźnie dekret o spółdzielniach, oparty na Ustawie Sejmu polskiego z dnia 29 października 1920 roku. Przewidziane jest utworzenie Komitetu Międzydepartamentowego dla prowadzenia spraw, związanych z ruchem spółdzielczym. Również zostanie zalegalizowany Instruktorjat dla spółdzielni kredytowych Wileńszczyzny. Zadaniem jego będzie przeprowadzanie rewizyj buchalteryjnych w spółdzielniach kredytowych, roztoczenie opieki nad niemi oraz niesienie pomocy w tworzeniu nowych organizacyj.

Danina spółdzielni. Ustawa o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej z dnia 16. 12. 21 r., którą z dniem 7. 1. 22 weszła w życie, nakłada obowiązek płacenia daniny na wszystkie spółdzielnie, o ile na rok 1921 podlegały podatkowi procederowemu, z wyjątkiem spółdzielni spożywców. Spółdzielnie przemysłowe (n. p. budowlane, mleczarskie), opłacają 10% od rzeczywistego majątku t. j. od kapitału udziałowego, zapasowego i rezerwowego bez względu na czas powstania. Spółdzielnie handlowe i bankowe (Banki Ludowe, Rolniki) płacą 15% od tychże kapitałów, jeżeli powstały przed 1. I. 20 r., 10% — jeżeli powstały po tym terminie według stanu z dnia 7. 1. 1922 r. Ciche rezerwy, tkwiące w nieruchomościach, maszynach, narzędziach, produkcji, nabyte przed rokiem 1920, oblicza się za pomocą przewalutowania w ten sposób, że mnoży się cenę nabycia przez 20,10 i 5 stosownie do czasu na-

bycia. Spółdzielnie dzierżawiące lokale i mieszkania w miejscowościach o charakterze miejskim, dalej spółdzielnie, posiadające samochody i ekwipaże, opłacają daninę według norm ogólnie obowiązujących. Jednakże spółdzielnie obowiązane do płacenia daniny na mocy art. 2. część II., choć posiadają grunta lub budynki, nie podlegają specjalnej daninie gruntowej.

Rada Spółdzielcza. Na obradach dnia 27. i 28. stycznia b. r. ustalono ostatecznie instrukcję w przedmiocie rejestru członków i przechowywania deklaracji, układania przez spółdzielnie sprawozdań rocznych oraz sposobu dokonywania rewizji przez związki. Następnie nadano niektórym związkom prawo rewizji zgodnie z wymaganiem art. 68. ustawy o spółdzielniach i omawiano sprawę przekształcenia spółdzielni na spółki innego typu i nieprawidłowej likwidacji spółdzielni, przyczem wobec wyniku dyskusji Rada Spółdzielcza uznała za konieczne powierzyć rozpatrzenie tej sprawy specjalnej komisji, której wnioski będą rozważane na pełnem posiedzeniu w czasie możliwie najbliższym.

Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. Celem pierwszego w Polsce Zjazdu Lustratorów i Instruktorów spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego dnia 28. i 29. XII. 1921 r. w Warszawie, było utworzenie Związku Lustratorów i Instruktorów.

Zebrani uchwalili zorganizować Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej o celach następujących: a) podnoszenie ogólnego i zawodowego wykształcenia członków, b) pogłębianie ideologji spółdzielczej, c) udoskonalanie i ujednostajnianie metod pracy, oraz podnoszenie jej wydajności, d) wzmacnianie solidarności wśród pracowników spółdzielczości i osłabianie tarć między poszczególnemi jej odłamami i organizacjami, e) samopomoc materjalna i obrona zawodowych interesów członków.

Towarzystwo Kooperatystów w Warszawie, które było pierwszą organizacją spółdzielczą o charakterze ideowo-propagandystycznym w Polsce i pierwszą ogólną organizacją spółdzielczą na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, podjęło na nowo swą działalność. Zadaniem Towarzystwa Kooperatystów jest krzewienie idei i pogłębienie wiedzy spółdzielczej.

Spółdzielnie wojskowe i sklepy żołnierskie. Według niekompletnej jeszcze statystyki wynosiła w Polsce według „Rzeczypospolitej Spółdzielczej":

Ilość sklepów	1. 1. 21.	157	z tego spół.	50		
	1. 7. 21.	290	z tego spół.	176		
Ilość członków w spółdzielniach	1. 1. 21.	10 418	Kapitał wypożyczony	1. 1. 21.	2 465 800 mk.	
	1. 7. 21.	33 876		1. 7. 21.	9 671 548 mk.	

Ilość kupujących prócz członków	1. 1. 21.	72 117	
	1. 7. 21.	138 339	
Kapitał udziałowy	1. 1. 21.	1 460 640	mk.
	1. 7. 21.	6 303 999	mk.
Dotacja z różnych źródeł	1. 1. 21.	5 729 997	mk.
	1. 7. 21.	14 507 187	mk.
Kapitał obrotowy	1. 1. 21.	9 656 437	mk.
	1. 7. 21.	30 482 734	mk.
Nadwyżka sklepów	1. 1. 21.	3 964 460	mk.
	1. 7. 21.	11 121 596	mk.
Miesięczna suma sprzedaży	1. 7. 21.	32 976 733	mk.
	1. 7. 21.	36 573 693	mk.

Spółdzielcze Osadnictwo Wojskowe na Kresach. W postaci władania grupowego oddano na osadnictwo dopuszczalne przez ustawę, grupom żołnierzy, zrzeszonym w spółki ziemskie, na zasadach, które ma ustalić Główny Urząd Ziemski: 51 grupom 22 642,94 hektarów użytków rolnych, a 946 hektarów lasów. Natomiast w postaci działów indywidualnych na 694 osadników 12 166,79 hektarów użytków rolnych, 62,35 hektarów lasów.

Ruch Spółdzielni Kredytowych na Górnym Śląsku. Konferencja przedstawicieli Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z przedstawicielami spółdzielni Raiffeisenowskich odbyła się w Katowicach dnia 19. stycznia w sprawie organizacji spółdzielni śląskich. Po wyczerpującej dyskusji utworzono w polskiej części Śląska tymczasowy Zarząd Spółek Śląskich, który ma objąć wszystkie spółki gminne i parafialne w Województwie Śląskiem. Opierając się o Patronat Związku w Poznaniu nowy Związek ma zachować samodzielność Zarządu Śląskiego. Związku. Wykonywać będzie rewizje przepisane przez prawo spółkowe, a czynności kasy centralnej spełniać ma Bank Związku, który w kwietniu zakłaku w Katowicach nowyoddział.

Po ukończeniu prac przygotowawczych spółdzielnie interesowane mają uchwalić ustawy i ostateczny wybór Zarządu. Odnośnie do przyszłych statutów przyjęto jako wytyczne przepisy rozdziału 4-ego Ustaw Związku w Poznaniu, które zostaną uzupełnione przepisami memorjału p. Grzbieloka, dyrektora Związku: „Verband der oberschlesischen Genossenschaften". Niebawem zwoła się spółki Raiffeissenowskie na zebranie konstytucyjne celem założenia Związku. Tymczasowy Zarząd składa się z przedstawicieli dotychczasowego „Verbandu" i delegatów dotychczasewego polskiego Związku Spółdzielni Śląskich.

Zebranie przedstawicieli Związku Górnośląskich Spółek uchwaliło dnia 20. stycznia 1922 r. w Katowicach, następującą rezolucję:

„Sejmik Związku Spółek Śląskich rozpatrzywszy położenie powstałe przez rozdział Górnego Śląska na dwie części do rozmaitych należące państw, poleca spółkom związkowym, pozostałym po stronie Niemiec utworzenie własnego samodzielnego Związku Rewizyjnego, wszystkim zaś spółkom polskim, istniejącym w polskiej części Górnego Śląska, aby przyłą-

czyły się do Związku Spółek Śląskich, który jako Oddział Rewizyjnego Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych z siedzibą w Poznaniu pod własnym Zarządem, wykonywać będzie czynności Związkowe i rewizyjne w ścisłej łączności z Patronatem Związku Poznańskiego. Sejmik wzywa spółki polskie na Górnym Śląsku, aby zgłaszały się do tymczasowego Zarządu Związku Spółek Śląskich celem przyłączenia się. do Związku".

W projekcie jest założenie Banku Centralnego dla Spółek po stronie niemieckiej, nad czem rozważać będzie tymczasowy Zarząd Związku Spółdzielni Śląskich. W interesie Spółdzielni Śląskich pojedzie do Warszawy delegacja wybrana na Sejmiku Związku Spółek Śląskich.

Na obszarze tej części prowincji górnośląskiej, która pozostaje przy Rzeszy Niem., został utworzony osobny „Związek Spółek Śląskich" „Verband oberschlesischer Genossenschaften" z siedzibą w Bytomiu. Dyrektorem Związku obrano p. Wiktora Retzlaffa, dyr. Banku Ludowego w Bytomiu i członka Patronatu Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Związek zostanie zapisany do rejestru i wniesie o przyznanie mu przywileju własnej rewizji.

Koncentracja sił niemieckich a ruch spółdzielczy w polskiej części Górnego Śląska. Żywioł niemiecki utworzył jednolitą organizację, w skład której weszły następujące Związki: 1) der Deutsche Wohlfahrtsbund, 2) der Deutsche Kulturbund, 3) die deutschen Schulvereine. Jako czwarty Związek jest przewidziana niemiecka organizacja gospodarcza, w szczególności Związek Niemieckich Banków Ludowych opartych na podstawie spółdzielczej a zcentralizowanych w Banku Związkowym, który ma niebawem powstać.

Rozwój Spółdzielni na Litwie. Liczba stowarzyszeń spółdzielczych i członków ich na Litwie Kowieńskiej stale się zwiększa. Obecnie znajduje się tamże 315 stowarzyszeń spożywców, (256 w roku 1919), 25 stowarzyszeń wytwórczych (w r. 1919 — 5), 76 stowarzyszeń kredytowych (11 w roku 1919).

Udział Spółdzielni Związkowych w 5% Polskiej Pożyczce Państwowej. W byłym zaborze pruskim spółdzielnie związkowe według dotychczasowego wyniku z dnia ł. I. 1921, subskrybowały razem 1 139335 400 mk.

W szczególności:

Spółdzielnie kredytowe	1 052 717 200	
Spółdzielnie handl.-roln.	21 028 700	
Spółdzielnie ziemskie	2 567 400	
Spółdzielnie różne	18 461 000	1 094 774 300
Spółdzielnie odcięte	4 263 300	
Spółdzielnie śląskie	40 317 700	44 581 100
		1 139 355 400

Ogólny wynik subskrypcji w byłym zaborze pruskim wynosił do Î. I. 1921 razem 2 035 385 300 mk., czyli, że spółdzielnie związkowe podpisały 56% ogólnej subskrypcji w byłym zaborze pruskim. Z tego wynika, że spółdzielnie związkowe byłego zaboru pruskiego podpisały nieco więcej, aniżeli wynosiła ogólna subskrypcja w Małopolsce w sumie mk. 1 135 000 000.— a przeszło 23 proc. ogólnego wyniku w byłej Kongresówce, która podpisała ogółem 4 330 974 200 mk. W stosunku do ogólnego wyniku w całej Polsce spółdzielnie związkowe byłego zaboru pruskiego podpisały przeto 15%, przyczem się zaznacza, że zestawienie nasze nie jest kompletne, i że sumy podpisane po 1. I. 1921 w przeważnej części nie są uwzględnione.

Celem porównania podajemy, że udział spółdzielni związkowych w pierwszej Polskiej Pożyczce Państwowej wynosił według wyniku z dnia 5. marca 1919 r. w markach 185 miljonów, rublach 722 tys., w koronach 16 tys. Natomiast ogólna subskrypcja wszystkich banków wynosiła w dniu 5. marca 1919 według zestawienia Urzędu Skarbowego przy Naczelnej Radzie Ludowej w markach; 252 360 tys., rublach 3 840 tys., koronach 386 tys.

Spółdzielnie pomyślnym wynikiem tak pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej jak Pożyczki Odrodzenia dowiodły, że zrozumiały w całej pełni doniosłość pomocy finansowej dla państwa.

Udział Rolników w handlu Województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Według dotychczasowego zestawienia, które nie ulegnie większej już zmianie, Rolniki Poznańskie i Pomorskie sprzedały w r. 1920/21 m. i. ogółem ziarna 2 319 587 ctr., w szczególności:

Żyta	1 553 003	ctr.
Pszenicy	276 112	„
Jęczmienia	257 068	„
Owsa	182 006	„
Razem	1 268 189	„
Ziemniaków	3 861 689	„

Ogólna suma przypuszczalnego sprzętu ziarna poszczególnych roślin byłej dzielnicy pruskiej wynosiła ogółem 23 499 424 ctr., w szczególności: żyta 12194 822 ctr., pszenicy 2103 300, jęczmienie 4 306 752, owsa 4 894 550, ziemniaków 59 883 488 ctr.

Jeżeli z powyższych sum odliczymy na siew, paszę i t. d. 25%, otrzymamy na sprzedaż ca. 17 624 520 ctr. W szczególności: żyta 9 146116 ctr., pszenicy 1577 474, jęczmienia 3 230 018, owsa 3 670 912, ziemniaków 44 912 601 ctr.

Z powyższego zestawienia wynika, że przez Rolniki przeszło ogółem ca. 12% ziarna, w szczególności: żyta 16,9%, pszenicy 17,5%, jęczmienia 8%, owsa 4,9%, a ziemniaków 8,6 proc. ogólnej sprzedaży. Obliczenie powyższe odnosi się do sprzętów względnie handlu, przypadającego na obszar będący tak w ręku polskim jak i niemieckim. R. Kusztelan (Poznań),